PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII | Warszawa, piątek 15 stycznia 1932 r. | Nr. 11

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA, RUMUNJA A ZSRR. MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Neue Freie Presse 14.I, w koresp. z Berlina pisze, że według tutejszych kół poinformowanych pakt nieagresji francusko-rosyjski został już parafowany, a pakt polsko-rosyjski jest prawie że gotowy. Rosja prowadzi teraz pomyślne rokowania z innemi państwami sąsiedniemi. Natrafia na trudności, pakt rosyjsko-rumuński. Wydaje się natomiast rzeczą wątpiwą, czy Rosja również zawrze pakt nieagresji z Japonją, która wystąpiła właśnie z tą propozycją.

Dziennik podnosi, że Francja uzależnia zawarcie paktu od zawarcia paktu polsko-rosyjskiego. Niewiadomo tylko, czy marsz. Piłsudski w ostatniej chwili nie wysunie sprzeciwu.

Zdaniem dziennika wszystkie te rokowania zainicjowała Rosja z powodu tego, że ciągle obawia się ona, iż przeprowadzenie planu pięcioletniego mogłoby być zakłócone z zewnątrz; chce więc ona zabezpieczyć się z tej strony. Po drugie, Rosja po zawarciu wszystkich tych paktów nieagresji mogłaby na konferencji rozbrojeniowej okazać swoją pokojowość, a bez nich znaleźć się może w trudnem położeniu ze względu na to, iż posiada wielką armję.

W berlińskich kołach poinformowanych uważają za zupełnie nieuzasadnione twierdzenie, że ta akcja Sowietów, a szczególnie pakty z Polską i Francją, są wymierzone przeciwko Niemcom. Niemcy chętnie widziałyby zawarcie tych paktów, gdyż zawsze dążyły do tego, aby „Rosję wprowadzić w dobre towarzystwo", jak to się wyraził niedawno pewien niemiecki dyplomata.

W berlińskich kołach jedynie są zdania, że Rosja powinna być ostrożna przy zawieraniu paktów nieagresji, gdyż może ponieść szkodę przez to, że inne państwa, chcące zawrzeć pakty przeciwko Rosji, wyłączą z paktu zobowiązanie co do udziału swego w egzekucji Ligi Narodów, tak iż Rosja zobowiązałaby się tylko jednostronnie, podczas gdy zobowiązanie innych państw zawierałoby omawiane zaostrzenie.

Berliner Tageblatt 14.I, w art. wst. p. t. „Paryż — Moskwa" omawia rokowania sowieckie o pakty nieagresji, i podnosi, że Niemcom byłoby to na rękę, gdyby Sowiety na konferencji rozbrojeniowej wykorzystały takie pakty dla poparcia swojej tezy. Autor podnosi, że od niedawna widocznie opinja francuska doszła do przekonania, iż z Sowietami przez dłuższy czas należy się liczyć jako z czynnikiem stałym. Ponadto dołączają się względy gospodarcze, gdyż obecna chwila może być dla Francji odpowiednia na prowadzenie handlu z Rosją.

Dla Niemiec może ta akcja traktatowa może mieć złe strony o tyle, że Polska, zabezpieczona od wschodu, skieruje swój nacisk no zachód; dziennik wyraża wątpliwość, czy Francji odpowiadało to, że na granicy polsko-niemieckiej nastąpi zaostrzenie, a więc w skutkach powiększenie niepokoju w Europie.

W każdym razie co się tyczy postępowania Rosji, to Niemcy nie mają do tej chwili powodów do narzekania.

Prager Presse 14.I, w koresp. z Bukaresztu pisze, że panuje tutaj w oficjalnych kołach rumuńskich wielki pesymizm co do rokowań z Rosją. Ministerstwo spraw zagr. oświadcza, że propozycje sowieckie nie nadają się do przyjęcia. Tekst tych propozycyj został przesłany do wiadomości rządu polskiego i rządu francuskiego.

Slovak 14.I, podaje wiadomość o trudnościach, jakie napotykają rokowania rumuńsko-rosyjskie w Rydze. Rosja mianowicie nie chce dołączyć do paktu klauzuli o uznaniu obecnej granicy. Według wiadomości z Bukaresztu w kołach politycznych rumuńskich panuje nastrój pesymistyczny co do wyników rokowań z Rosją o pakt nieagresji.

The Daily Telegraph 12.I Kor. dypl. pisze, że polityka Berthelota, Brianda i Quai d'Orsay, zmierzająca do zawarcia szeregu paktów o nieagresji pomiędzy Francją i Sowietami oraz temi ostatniemi i wschodnimi sprzymierzeńcami Francji (Polską, Rumunją i ewentualnie Jugosławją) napotyka na silny sprzeciw

z niespodziewanej strony. Przeciwnicy tych traktatów, należący do francuskich grup prawicowych i centrowych doznali wzmocnienia ze strony wysokich czynników wojskowych. W związku z powyższem wymieniani są specjalnie marszałek Petain i gen. Weygand. Stoją oni na stanowisku, że Sowietom nietylko nie można ufać ani pod względem finansowym, ani politycznym, ale że i bliższy kontakt pomiędzy Sowietami i sprzymierzeńcami Francji kryje w sobie wielkie niebezpieczeństwo. Intrygi moskiewskie wykorzystałyby takie kontakty w celu podkopania drogą propagandy moralną wartość armji tych państw oraz ich społeczeństw. Jednem słowem kroki Sowietów uważane są za intrygę, której ofiarą byłaby w pierwszym rzędzie Francja, a to przez podminowanie wyżej wymienionych przymierzy na korzyść Sowietów, a nawet może i Niemiec. Według zdania dyplomaty, z którym koresp. rozmawiał, dowódcy armji tak głęboko są przekonani o niebezpieczeństwie, że woleliby oni widzieć raczej pewne ustępstwa polityczne na rzecz Niemiec, które mogłyby się przyczynić do rozluźnienia intymnych stosunków pomiędzy Sowietami i Niemcami.

Podobno rząd sowiecki zapatruje się mniej optymistycznie na wynik obecnych rokowań z Francją. Pozatem istnieją poważne trudności w związku z projektowanym polsko - sowieckim, oraz rumuńsko-sowieckim paktem. Z drugiej strony Jugosławja może poczynić pewne kroki wobec Sowietów, zważywszy fakt, że Bułgarja szuka porozumienia z Rosją sowiecką.

Prawda 11.I, zamieszcza sprawozdanie z dyskusji nad zagadnieniem przesilenia gospodarczego w państwach kapitalistycznych, która odbyła się w akademji komunistycznej. Podczas dyskusji wyłoniły się dwie tezy. Według jednej, którą uzasadniał niejaki Łapiński, system kapitalistyczny znajdzie wyjście z obecnego przesilenia gospodarczego przy pomocy wprowadzenia t. zw. kapitalizmu państwowego (etatyzmu). Zadaniem więc organizacyj komunistycznych jest — wg. Łapińskiego — przeciwstawienie się możliwości wyjścia państw kapitalistycznych z przesilenia gospodarczego metodami rewolucyjnemi. Druga teza, uzasadniana przez wybitnych komunistów na czele ze Smolańskim, wychodzi z założenia, że system kapitalistyczny nie ma wogóle wyjścia z obecnego przesilenia i że obecne przesilenie zakończone zostanie rewolucją komunistyczną. Zadaniem więc komunizmu jest ustalenie konkretnego planu walki o rewolucyjne wyjście z kryzysu gospodarczego. Pierwsza teza o etatyzmie, jako o możliwem wyjściu państw kapitalistycznych z przesilenia gospodarczego, została potępiona, gdyż — zdaniem większości mówców — szerzy ona defetyzm i niewiarę w zwycięstwo komunizmu.

Prawda 11.I w artykule omawiającym sytuację polityczną w Indo - Chinach, informuje o licznych wyrokach śmierci, wydanych przez sądy francuskie. Wrzenie w Indo - Chinach trwa już dwa lata, a początkiem ruchu rewolucyjnego było powstanie strzelców w r. 1930. Władzom francuskim nie udaje się stłumić ruchu rewolucyjnego, skierowanego nietylko przeciwko imperjalistom francuskim, lecz również przeciwko miejscowej burżuazji i mandarynom. Sytuacja komplikuje się wskutek przesilenia gospodarczego i bezrobocia. Wzrost teroru francuskiego w Indo-Chinach wiąże się z planami imperjalizmu francuskiego, zmierzającego do zagarnięcia granicznych prowincyj chińskich. Powodem tego jest wkroczenie wojsk francuskich do Chin południowych. W końcu „Prawda" zaznacza, że na czele ruchu rewolucyjnego w Indo-Chinach stoi komunistyczna partja Indo-Chin, która z jednej strony walczy o obalenie władzy burżuazji francuskiej w tym kraju, z drugiej zaś staje w obronie rewolucji chińskiej.

POLSKA A SPRAWA ROZBROJENIA.

Le Matin 14.I, donosi za agencją Sud-Est, że do Warszawy przybył René Massigli, szef działu Ligi Narodów przy Quai d'Orsay i specjalista w zakresie rozbrojenia. Pan Massigli ma za zadanie uzgodnienie stanowiska rządu francuskiego ze stanowiskiem Polski na konferencji rozbrojeniowej.

Ag. Wolffa 14.I, w depeszy z Paryża w związku z wizytą Massigli'ego w Warszawie donosi, że Quai d'Orsay poleciło mu porozumieć się z rządem polskim w sprawie wspólnych wytycznych na konferencję rozbrojeniową.

POLSKA A NIEMCY.

Ag. Conti 14.I, donosi, że poseł niemiecki w Warszawie interwenjował u rządu polskiego w sprawie wydalenia 70 rodzin optantów z Pomorza. Rząd polski przyrzekł szybkie zbadanie sprawy.

Ag. Wolffa 14.I, donosi z Warszawy, że w „Dzienniku Ustaw R. P." ogłoszone zostało rozporządzenie podwyższające opłaty za manipulacje celne z 10 na 20 proc. Komunikat ag. Wolffa dodaje, że podwyżka ta równa się dalszej 10 proc. zwyżce wszystkich ceł przywozowych.

POLSKA A LITWA. SPRAWY MNIEJSZOŚCI.

Vossische Ztg. 14.I, donosi, że rząd litewski przygotowuje notę do Ligi Narodów, zawierającą protest przeciw zamknięciu przez władze polskie 10 szkół litewskich w Wileńszczyźnie.

Lietuvos Žinios 9.I podając wiadomość o zamknięciu 10 szkół litewskich w Wileńszczyźnie, wyraża pogląd, że zamknięcie tych szkół jest odpowiedzią rządu polskiego na wydany przez rząd litewski zakaz uczęszczania do szkół polskich dzieci rodziców, uznanych za Litwinów.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Germania 14.I, w koresp. z Warszawy p. t. „Surowe wyroki w Brześciu" podaje treść wyroku na przywódców opozycji i niektóre motywy tego wyroku.

Der Tag 14.I, w koresp. z Warszawy podaje wiadomość o wyroku na przywódców opozycji p. n. „Asiatische Justiz in Warschau".

Vossische Ztg. 14.I, pisze o wyroku na przywódców opozycji, że wywrze on niekorzystne wrażenie zagranicą. Autor (Oertzen) twierdzi, że sądy polskie działały na zlecenie rządu.

Frankfurter Ztg. 14.I, w koresp. z Warszawy ustosunkowuje się krytycznie do wyroku i życzliwie do skazanych przywódców opozycji.

Vorwärts 14.I, w art. wst. omawia proces przywódców opozycji i przypomina tło zatargu rządu z parlamentem poprzednim. Zdaniem dziennika, większość ludności jest przeciwna rządom marsz. Piłsudskiego, ale sama ona nie wyzwoli się z pod tych rządów. Dlatego powinny zabrać głos sprzymierzeńcy Polski, przedewszystkiem Francja i wyjaśnić, czy rząd polski chce mieć nadal pretensje do nazywania siebie rządem europejskim.

Der Abend 13.I, (wiecz. wyd. „Vorwärtsu") w koresp. z W—wy p. n. „Justizskandal in Polen" posuwa się do twierdzenia, że wyrok dowodzi, iż „dzisiaj zaprowadzono w Polsce polski caryzm zamiast rosyjskiego".

Izwiestja 13.I w koresp. z Warszawy ogłaszają szereg danych o zmniejszeniu się produkcji polskich zakładów metalurgicznych. Dziennik podkreśla, że „katastrofalne" zmniejszenie się produkcji metalurgicznej w Polsce zostało wywołane zmniejszeniem zamówień sowieckich w Polsce. Połowa produkcji stali polskiej eksportowana była w r. ub. do ZSRR.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

Kölnische Ztg. 13.I, w koresp. z Paryża pisze, że ambasador Hoesch zaraz po powrocie do Paryża był przyjęty przez premjera Lavala i przedstawił mu niemieckie poglądy w sprawie odszkodowań. Przy tej sposobności mówiono także o depeszy, wysłanej drogą na Londyn, w której były podane w sposób fałszywy poglądy Brüninga na sprawę odszkodowań, zakomunikowane ambasadarowi angielskiemu, a które narobiły tyle alarmu. Okazuje się jednak, że ambasador francuski François-Poncet na dwa dni przedtem w chwili swego wyjazdu z Berlina usłyszał od kanclerza Brüninga mniej więcej te same poglądy, co i ambas. Rumbold. Ponieważ prasa francuska przywiązywała dużą wagę do tego, że kancl, Brüning jakoby złożył znane oświadczenie tylko ambasadorowi angielskiemu, należałoby oczekiwać, że rząd francuski okaże gotowość do sprostowania przynajmniej tego szczegółu.

Dziennik zaznacza, że właściwy inicjator pierwszego doniesienia Reutera nie został widocznie jeszcze odnaleziony. Wobec tego jednak, że François-Poncet bawił wówczas w Paryżu, i znane już były poglądy Brüninga na sprawę odszkodowań, przeczekano, by nastąpiła rozmowa ambasadora angielskiego z kancl. Brüningiem i puszczono w świat „półprawdziwe wiadomości", zacierając ślady. Nie można nie przyjąć takiego przypuszczenia, skoro się ponadto zważy, że równocześnie pisma, stojące blisko François-Poncet „Echo de Paris" i „Paris Midi" podały wiadomość, że w chwili, gdy kanclerz Brüning przygotowywał naradę z Hitlerem, zapewniał wyraźnie przedstawiciela Francji, że Hitlera nie przyjmie. W rzeczywistości Brüning takiego zapewnienia nigdy nie dawał i rząd francuski ogłosił w tym względzie zaprzeczenie.

W koresp. z Warszawy pisze dziennik, że w Polsce przyjęto nadspodziewanie spokojnie oświadczenie Brüninga. Jedynie jedno z pism, zbliżone do marsz. Piłsudskiego, żąda poddania Niemiec pod zarząd przymusowy.

Izwiestja 13.I w koresp. z Warszawy twierdzą, że oświadczenie kanclerza Brüninga wywołało wybuch oburzenia w prasie polskiej. Dziennik przytacza m. in. streszczenie artykułu „Czasu" o oświadczeniu kanclerza.

The Daily Telegraph 12.I w art. wst. stwierdza, że oświadczenie Brüninga nie mogło być uczynione w czasie bardziej nieodpowiednim. We Francji i wszędzie indziej panuje pogląd, że obecnie Niemcy nie są w stanie podjąć spłat. Ogólnie jest uznana potrzeba uregulowania spraw reparacyj i długów wojennych. Jednakże takie uregulowanie może nastąpić w drodze narad konferencyjnych nie zaś gróźb.

The Times 12.I omawiając w kor. z Paryża stanowisko prasy francuskiej w związku z oświadczeniem Brüninga, pisze, że nieścisłem jest twierdzenie, jakoby Bruening złożył to oświadczenie jedynie ambasadorowi niemieckiemu. Złożył je również François Poncet. Jest obecnie rzeczą jasną, że nie było ono cynicznem odrzuceniem zobowiązań Niemiec, wynikających z planu Younga i traktatu wrsalskiego, jak to zostało przedstawione w prasie francuskiej. Nie było ono również złożone w sprecyzowanej formie, jak to zostało podane przez ajencje z Berlina. Było ono raczej rodzajem djagnozy co do zdolności Niemiec spłaty reparacyj w stosunku do ich innych zobowiązań oraz kryzysu światowego. Fałszywą jest interpretacja, jakoby to oświadczenie było bezpośrednim posunięciem przeciwko traktatom i miało oznaczać wycofanie podpisu Niemiec.

Il Popolo d'Italia 12.I, w art. wst. staje w obronie Niemiec, twierdząc, że Niemcy aczkolwiek może niechętnie, to jednak dopóki mogły spłacać odszkodowania i uiściły dotychczas wielkie sumy państwom zwycięskim. W d. c. dziennik pisze m. inn.: W Lozannie przekonano się, że zbyteczną jest rzeczą zwoływanie kosztownej konferencji, jeśli ona nie będzie miała za zadanie ostatecznego rozwiązania zagadnienia odszkodowań i długów. Nie należy się również spodziewać, że warunki się zmienią, albowiem przesilenie gospodarcze rozszerza się i obejmuje także kraje, które sądziły, że unikną tego przesilenia z powodu nagromadzonego złota. Trzeba wobec tego koniecznie starać się, by w r. b. poprawić ten stan rzeczy, w przeciwnym bowiem razie zima 1933 r. będzie jeszcze cięższa od zimy bieżącej.

Corriere della Sera 12.I, w art. wst. twierdzi, że Włochy są jedynem państwem, które prowadzi politykę realną pod względem ekonomicznym, a zarazem ludzką. Włochy uważają, że w 13 lat po wojnie nie może być miejsca na antagonizmy między narodami, konieczna jest natomiast współpraca między narodami. Odszkodowania i długi wojenne powodowoły jedynie zaburzenia w świecie. Jeśli świat pójdzie nadal tą drogą, którą idzie Francja i Stany Zjednoczone, może to zachwiać podstawami gospodarczemi i politycznemi trzech cywilizacyj: łacińskiej, germańskiej i anglosaskiej.

FRANCJA A NIEMCY.
SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

Le Temps 14.I, twierdzi, że postępowanie Brüninga z jego nagłemi zwrotami i pobłażaniem dla wszelkich agitacyj nie sprzyja bynajmniej wzmocnieniu zaufania do Niemiec, od czego jednak zależy kredyt niemiecki. Postępowanie niemieckiego kanclerza wywołać może raczej onieśmielenie najlepszych chęci, nawet pośród tych mężów stanu, którzy dotychczas starają się iść Niemcom na rękę. W obecnej chwili, więcej niż kiedykolwiekbądź powinno zależeć Europie na utworzeniu wspólnego frontu dla walki z niebiezpieczeństwem, grożącem cywilizowanym narodom. Najważniejszym czynnikiem tego frontu jest szczere porozumienie między Anglją i Francją.

Journal des Débats 13.I, w art. P. Bernus'a pisze: wobec tego, że socjaliści niemieccy są zdecydowani iść za Hindenburgiem, to ponowne jego obranie na prezydenta Rzeszy jest nietylko zapewnione, lecz może mieć charakter tryumfalny. Pertraktacje Brü-

ninga ze skrajnymi prawicowcami nie przysporzyły, zdaniem dziennika, powagi niemieckiemu kanclerzowi. Pertraktacje te uwydatniły więcej jeszcze zależność jego od nacjonalistów. Francja powinna pamiętać o tem, że całe Niemcy są we władzy najruchliwszych i najmniej sumiennych nacjonalistów.

Izwiestja 13.I, podkreślają, że przesilenie rządowe we Francji nie było dla nikogo niespodzianką. Charakterystycznym szczegółem tego przesilenia była — zdaniem dziennika — okoliczność, że minister Briand nie chciał podać się do dymisji sam jeden, lecz wraz z całym gabinetem. Ustąpienie Brianda oznacza, że nowy rząd Lavala opierać się będzie w znacznym stopniu na stronnictwach prawicy. Zbliżające się wybory parlamentarne są przyczyną taktycznych manewrów większości rządowej. Dziennik wyraża pogląd, że nowy rząd nie wyprowadzi Francji z przesilenia gospodarczego.

Corriere della Sera 11.I, wskazując na wzrost uświadomienia narodowego u mieszkańców Syrji, dowodzi, że Francja powinna dać Syrji samodzielność, podobnie jak to zamierza uczynić Anglja wobec Iraku.

KONFLIKT CHIŃSKO - JAPOŃSKI.

Prasa sowiecka z 5 — 11.I informowała o przebiegu konfliktu chińsko-japońskiego w tonie naogół spokojniejszym, niż dotychczas. Ag. „Tass" kładła w informowaniu prasy główny nacisk na przedstawienie sposobów, jakiemi Japonja ugruntowuje swoją pozycję w Mandżurji (organizacja administracji, życia gospodarczego, kolei i t. d.). Szeroko komentowana była w prasie sowieckiej nota amerykańska z dn. 7 b. m., przypominająca Japonji intresy Stanów Zjedn. w Chinach i powołująca się na pakt Kelloga.

Izwiestja 13.I dnos[illegible] powołaniem się na źródła chińskie, że od[illegible] w liczbie 300 żołnierzy rozpoczął ofenzywę [illegible]ka kolejowego Cinczau-Bejpin. Celem tej [illegible]wy jest zajęcie kopalni węgla w Bejpinie. Jednocześnie wojska japońskie szykują się do ofenzywy na miasto Czende. Wojska japońskie zamierzają zająć całą prowincję Dżechoł ze względów strategicznych celem wzmocnienia położenia armji japońskiej w czterech prowincjach mandżurskich. Pozatem nowa operacja wojenna Japończyków ma na celu zajęcie miejscowości położonych w bezpośredniej bliskości od Bejpinu, unikając operacyj wojennych w strefie linji kolejowej, Bejpin-Tsien-Tsin, gdyż w ostatnim wypadku mogłyby powstać nowe komplikacje międzynarodowe.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 9.I w art. wst. atakuje litewską prasę opozycyjną z powodu przedstawiania przez nią w ciemnych barwach obecnej politycznej i gospodarczej sytuacji Litwy. Dziennik pisze m. inn.: „Wywołać pesymizm i panikę nie jest trudno, zwłaszcza w obecnych czasach. Opozycja poważnie jednak się myli, sądząc, że zyska na szerzeniu pesymizmu; wręcz przeciwnie: utrudni jeszcze bardziej kredyt, skłoni pieniądz do ukrycia się, wywoła nieufność wewnątrz kraju i zagranicą. Nikt z tego powodu korzyści nie odniesie. Trzeźwy optymizm litewskich sfer rządzących zawsze jest lepszy od pesymizmu opozycji".

Lietuvos Žinios 9.I w art. wst., przedstawiającym w ciemnych barwach obecną gospodarczą sytuację Litwy, pisze m. in.: „Nie należy jednak opuszczać rąk. Przyszłość Litwy jest w rękach samych Litwinów. By zaś należycie dbać o swój los, należy wiedzieć o tem, co się w kraju dzieje. Najbardziej powołana jest do tego prasa, zwłaszcza prasa niezależna od rządu i niezwiązana żadnemi subsydjami. Wobec tego stanu rzeczy obowiązkiem każdego obywatela jest popieranie i szerzenie prasy niezależnej".

Dzień Kowieński 9.I informuje, że rząd francuski za pośrednictwem swego posła w Kownie interwenjował u rządu litewskiego w sprawie ostatniego podwyższenia litewskich ceł.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Prasa sowiecka z 13.I, ogłasza komunikat ag. „Tass" o usunięciu z partji komunistycznej profesora uniwersytetu mińskiego, Jugowa. Komunikat, podając przebieg śledztwa wytoczonego przeciwko prof. Jugow'owi, podkreśla m. inn., że Jugow napisał książkę z dziedziny historji komunizmu, w której uzasadniał tezy Trockiego; przebywający zaś w Stambule, Trocki miał powoływać się na dzieło Jugowa w swojej akcji propagandowej. Pozatem w swoich wykładach Jugow zalecał młodzieży studjowanie jego książki, oraz starał się podporządkować młodzież wpływom trockistów. Na posiedzeniu trybunału partyjnego Jugow odmówił potępienia swoich błędów politycznych.

Prawda 13.I, zamieszcza wiadomość o ekscesach antysemickich w przędzalni w Dryssie na Białorusi. Miejscowe organizacje komunistyczne tolerowały antysemityzm, wskutek czego ekscesy antysemickie powtarzały się w ciągu 7 miesięcy. Dopiero obecnie jaczejka komunistyczna powyższej fabryki została rozwiązana, a robotnice, zamieszane w akcji antysemickiej, zostały aresztowane.

Prawda 13.I, informuje o poważnych niedociągnięciach w sowieckim przemyśle maszynowym. Jedna z największych fabryk maszyn i narzędzi rolniczych „Sierp i Młot" zmniejszyła swoją produkcję o 70 proc. wskutek braku surowców. Pomimo alarmującego stanu w tej fabryce dostarczenie surowców nie polepszyło się, wskutek czego fabryka znajduje się w stanie katastrofalnym. W ciągu trzech miesięcy fabrykę porzuciło 2000 kwalifikowanych robotników. W ostatnim kwartale r. ub. fabryka nie otrzymała ani jednej tonny żelaza.

RÓŻNE.

Deutsche Tageszeitung 14.I, omawiając mianowanie d'Ormessona posłem i ministrem pełnomocnym przy rządzie bawarskim, pisze, że jest to „wielki nietakt ze strony rządu francuskiego"; dziennikowi nasuwa się pytanie, poco Francji wogóle potrzebny jest w Bawarji przedstawiciel dyplomatyczny.

Poprzednik d'Ormessona musiał usunąć się z powodu uprawiania ruchu separatystycznego, a nominacja powyższa wskazuje, że rząd francuski nadal posiada podobne zamiary, przyczem ciągle wysuwa się projekty federacji naddunajskiej.

Prasa litewska z 8.I zamieszcza komunikat ag. „Elta", informujący o możliwości rozbicia utworzonego niedawno z wielkim trudem rządu łotewskiego, a to w związku z zagrożeniem stronnictw postępowych, iż usuną się z koalicji.

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel 786-30.

Drukowane na prawach rękopisu.